



Kruszywa są surowcem potrzebnym zarówno do budowy dróg, szlaków kolejowych, jak i w budownictwie kubaturowym. Wciąż jednak brakuje dokumentów określających wymagania, jakie powinny one spełniać.

O sytuacji branży kruszywowej mówi **dr Stefan Góralczyk**, dyrektor Instytutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego, w rozmowie z Anną Krawczyk.

FOT. BEATA KOWALCZYK

O najnowocześniejszym polskim przemyśle

Infrastruktura: – Jakie są najpilniejszej potrzeby producentów kruszyw?

Stefan Góralczyk: – Nie będę zbyt odkrywczy, gdy powiem, że pieniądze. Na szeroko rozumiane budownictwo muszą być przeznaczane duże środki i musi to być zapisane w budżetach na kolejne lata. Bez polityki wspierającej infrastrukturę będziemy budować skokowo, tak jak do tej pory, i to niezależnie od panującego systemu politycznego.

W tej chwili jesteśmy zmobilizowani przez EURO 2012. Co będzie działać się później, trudno przewidzieć. Wejdziemy w nowy okres finansowy UE. Niestety budżet może nie zostać tak skonstru-

owany, jak byśmy sobie tego życzyli. Stare kraje członkowskie posiadają rozwiniętą infrastrukturę i nie chcą przeznaczać na nią tak dużych sum jak do tej pory. My natomiast dopiero ją budujemy.

2 mln rodzin nadal pozostaje bez własnych mieszkań, podobnie jak 20 lat temu. Jeśli kraj ma się rozwijać, rząd musi zatroszczyć się o młodych ludzi.

Nasz Instytut funkcjonuje w wielu obszarach gospodarki. Żaden z nich nie

Bez polityki wspierającej infrastrukturę będziemy budować skokowo, tak jak do tej pory, i to niezależnie od panującego systemu politycznego

Jak ocenia Pan działania rządu na rzecz rozwoju infrastruktury?

Choć ostatnio bardzo dużo budujemy, to wciąż niedostatecznie dużo, żeby nadrobić zapóźnienia. Ponad

jest podmiotem rządowej polityki rozwojowej. Podejmowane są jedynie doraźne działania.

W zeszłym roku podczas II Forum Producentów Kruszyw rozmawialiśmy

o polityce surowcowej z panem Jackiem Jezierskim, głównym geologiem kraju. Wskazaliśmy na wiele problemów, które należy pilnie rozwiązać.

Co mogłoby ten stan zmienić?

Jeśli nasz przemysł surowców mineralnych ma być konkurencyjny w stosunku do europejskiego, jedynym rozwiązaniem jest – moim zdaniem – prywatyzacja.

Podczas wspomnianego zeszłorocznego II Forum Producentów Kruszyw podsumował Pan sytuację polskich wytwórców kruszyw. Jak wypadamy na tle producentów europejskich?

Od 2002 r. notujemy nieprzerwany wzrost produkcji – wówczas wynosiła ona 80 mln t rocznie, teraz jest 2,5 razy większa. Uważam, że tendencja wzrostowa utrzyma się do 2012 r., potem może nastąpić lekki spadek. W dużej mierze będzie to zależało od polityki rządu.

Coraz więcej dróg samorządowych wymaga remontów. Może w końcu nadejdzie czas dobrej koniunktury dla tej sieci dróg.

Przemysł kruszywowy to najbardziej dynamicznie rozwijający się przemysł

eksploatacją. Mam nadzieję, że wprowadzenie nowelizacji ustawy Prawo geologiczne i górnicze ten proceder ukróci. Wymaga to jednak zarówno dobrej woli w zakresie egzekwowania prawa, jak i skutecznego nadzoru.

Przemysł kruszywowy to najbardziej dynamicznie rozwijający się przemysł w naszym kraju. Jest też najnowocześniejszy, co zawdzięczamy wdrożeniu nowych technologii po 1990 r.

w naszym kraju. Jest też najnowocześniejszy, co zawdzięczamy wdrożeniu nowych technologii po 1990 r. Na rynku pojawiły się wtedy firmy zachodnie, które dziś są wśród wytwórców kruszyw najważniejszymi graczami. Ich obecność zmobilizowała krajowych producentów do podniesienia poziomu technologicznego.

Jest to branża, w której obowiązuje m.in. wiele rygorów. Oczywiście ciągle musimy jeszcze walczyć z nielegalną

Jaka jest struktura branży?

Mamy kilku dużych producentów kruszyw a łączna produkcja około 40 firm zaspokaja 70% potrzeb rynku. Reszta to małe i średnie przedsiębiorstwa, czasami nieujmowane nawet w statystykach GUS-u.

Jakie czynniki determinują powodzenie na rynku?

O konkurencyjności decyduje jakość. W tej chwili kopalnie, podobnie



FOT. RYSZARD KWIECIEN, IMBIGS



jak inni producenci, zobowiązane są wytwarzać swe wyroby zgodnie z wymogami Zakładowej Kontroli Produkcji. Kruszywa muszą być oznakowane znakiem CE i spełniać normy europejskie. Jeszcze do niedawna w majestacie prawa było to łamane – specyfikacje odwoływały się do przestarzałych polskich norm, które zostały wycofane, bo nie nadążały za postępem technologicznym.

W celu uporządkowania wymogów dotyczących kruszyw, jako przewodniczący Komitetu Technicznego PKN/KT 108 ds. Kruszyw i Kamienia Budowlanego, zostałem zobligowany, aby przygotować załączniki do norm europejskich, dotyczących kruszyw stosowanych w budownictwie drogowym i kolejowym.

O konieczności stworzenia dokumentów aplikacyjnych mówiliśmy też podczas zeszlórocznej debaty zorganizowanej przez „Infrastrukturę”. Sprawa ciągnie się już od 2004 r., tym większą więc satysfakcją, że w ciągu 1,5 miesiąca udało się uzgodnić załącznik do normy. Wbrew moim obawom najszybciej udało się przeprowadzić konsultacje w sprawie wymogów dotyczących kruszyw dla kolei.

Atutem jest to, że dokument wydaje jednostka niezależna, tak jak jest to praktykowane na świecie.

Kiedy załączniki będą opublikowane?

W najbliższym czasie. Z tym, że jest to inne ujęcie dokumentu aplikacyjnego niż Wytyczne Techniczne znajdujące się na stronach GDDKiA. Redakcja norm

jest bowiem specyficzna. W dużej mierze korzystaliśmy z tego, co już zostało zrobione. Uzgodnienia były wypracowywane zgodnie z ustalonym przeze mnie harmonogramem, wg procedur ustalonych przez PKN. Powstanie pierwszego załącznika krajowego do norm europejskich w zakresie budownictwa stanowiło novum także dla urzędników PKN.

Teraz najważniejszą kwestią będzie to, w jaki sposób dokument zostanie wprowadzony na rynek. Czy wyda go Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad – wówczas będzie dotyczyć tylko dróg krajowych, czy też minister infrastruktury – wtedy wszyscy zarząd-

cy dróg będą musieli się do niego odnieść. Kolejną kwestią jest, czy załącznik zostanie wprowadzony jako dokument obligatoryjny – rozporządzeniem ministra, czy jako zalecany do stosowania. Osobiście jestem za drugim rozwiązaniem, które nie zamyka drzwi przed postępem technologicznym.

Już w listopadzie odbędzie się III Forum Producentów Kruszyw. Pracujecie też nad nowością przyszłorocznych targów kieleckich, jaką będzie Salon Kruszyw. Proszę powiedzieć coś więcej o tych wydarzeniach.

III Forum Producentów Kruszyw, z udziałem gości zagranicznych, odbędzie się w dniach 23–24 listopada w Centrum Targowo-Wystawienniczym Silesia Expo w Sosnowcu (poprzednie edycje organizowaliśmy w Warszawie). Temat – „Dla jakości kruszyw nie ma alternatywy” – mówi sam za siebie. Forum towarzyszyć będą Targi Kruszyw Naturalnych i Wtórnych „Expo KRUSZYWA”.

Podczas tegorocznych targów Autostrada-Polska w obecności ministra Grabarczyka podpisaliśmy z Targami Kielce umowę o współpracy przy organizacji Salonu Kruszyw. Odpowiadamy za stronę merytoryczną przedsięwzięcia dotyczącą debat tematycznych.

O konkurencyjności decyduje jakość. W tej chwili kopalnie, podobnie jak inni producenci, zobowiązane są wytwarzać swe wyroby zgodnie z wymogami Zakładowej Kontroli Produkcji

Przemysł kruszywowy produkuje dla wielu gałęzi przemysłu. Zamierzamy organizować krótkie spotkania informacyjne na temat nowych uregulowań prawnych. Przykładowo, wprowadzenie w najbliższym czasie załącznika do normy uporządkuje zasady oceny jakościowej, przez co Aprobata Techniczne staną się zbędne. W 2013 r. wejdzie w życie nowa dyrektywa UE 89106. Przedstawimy zmiany, jakie niesie ona dla rynku producentów.

Przede wszystkim jednak chcemy pokazać, jak korzystać z już istniejących przepisów, by niepotrzebnie nie tworzyć nowych.

Dziękuję za rozmowę. ■